RONDO

Błażej Baraniak

Teatr w Lesznie

RONDO, fragment:

(...) Miałem pięć albo może nawet sześć lat, albo niecałe pięć, nikt z rodziny nie mógł sobie tego przypomnieć. Wysłano mnie do sklepu na rogu, dosłownie dwadzieścia kroków. Po chleb, to pamiętam, dokładnie tak – po chleb, bochenek chleba. Trzeba nam było chleba naszego powszedniego. Nic prostszego. To nie była moja pierwsza wyprawa do sklepu. Bywałem już tam kilkanaście co najmniej razy. Pieniążek w garści i hajda, wyprawa po sprawunki. Co może być bardziej fascynującego dla pięciolatka?

Kiedy tylko wyszedłem z naszej kamienicy, natychmiast zaabsorbował mnie widok, którego nigdy przedtem nie miałem okazji zaobserwować. Oto środkiem ulicy prowadzono przepięknego, wielkiego, białego jak śnieg konia. Bez żadnych lejców, uprzęży, bata. Szedł biały koń i starszy pan obok niego. Starszy pan coś do niego mówił, a koń strzygł uszami, jakby uważnie słuchał swego przewodnika. Zresztą, kto był czyim przewodnikiem, tego nie wiem i im bardziej się nad tym zastanawiałem, gdy przybywało mi lat, tym bardziej nie wiedziałam, kto był czyim przewodnikiem: koń starszego pana, czy na odwrót – starszy pan dla białego konia.

Szedłem za nimi jak zaczarowany. Jesień, pamiętam wczesna jesień, ciepło, a ja szedłem za koniem i za starszym panem, szedłem, szedłem nie bacząc na nic, zapominając o pieniążku na chleb zaciśniętym w garści.

Koń zaprowadził mnie o teatru. Tak, to nic nadzwyczajnego: konia prowadzono do opery. Po prostu. To, że potem koń zniknął mi z oczu, że jacyś ludzie odprowadzali mnie do domu, że rodzice umierali ze strachu, że w końcu nie przyniosłem chleba naszego powszedniego, to nie jest, proszę pani, ważne. Ważne jest to, że szedłem za koniem.

Bo ja, proszę pani szedłem za koniem. Do teatru przyprowadził mnie koń. Cokolwiek to miałoby dla mnie oznaczać na przyszłość.

Barbara Wrzesińska występowała w teatrach warszawskich: Współczesnym (1956-1973), Narodowym (1973-1976), Ateneum (1976-1993), Teatr Scena Prezentacje w Warszawie. Najbardziej znana z telewizyjnych kabaretów Olgi Lipińskiej. Laureatka m.in. Złotego Ekranu (1972), odznaczona medalem Per aspera ad astra przez Fundację Sceny na Piętrze (2001). Odtwórczyni ról dramatycznych m.in. Honey – *Kto się boi Wirginii Woolf?* E. Albeego, Gladys – *Aloes* A. Fugarda, Ala – *Tango* S. Mrożka), komediowych i charakterystycznych (m.in. Molly – *Opera za trzy grosze* B. Brechta, Spika hrabina Tremendosa – *Oni* S.I. Witkiewicza, Eleonora – *Zamek w Szwecji* F. Sagan).

Maciej Damięcki występował między innymi w warszawskim Teatrze Dramatycznym i Teatrze Komedia. Grał między innymi w *Zemście* Fredry, *Hamlecie* Szekspira, *Mizantropie* Moliera, *Operetce* Gombrowicza. Bardzo znany z ról filmowych (*Bokser, Rzeczpospolita babska, Tajemnica Enigmy, Rozmowy kontrolowane, Ekstradycja*), a także w wielu filmach telewizyjnych, serialach i spektaklach teatru telewizji. W Teatrze im. J. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim wyreżyserował *Morderstwo w hotelu* C. Rona i B. Sama.

Dariusz Taraszkiewicz, aktor i reżyser, występował między innymi w teatrach kaliskich, wrocławskich i poznańskich (*Ławeczka* Gelmana, *Pływanie synchroniczne* Davida Drábka, *Poobiednie igraszki* M. Romy, *Skrzypek na dachu*, *Burza* Szekspira), wyreżyserował *Pippi*, *Kamienie na szaniec – zakazane piosenki* A. Kamińskiego, *Oskara i Panią Różę* Eric-Emmanuela Schmitta).

ZE ZBIORÓW
Instytutu Teatralnego

RONDO, fragment:

(...) Nie wiem, dlaczego zgodziliśmy się na zagranie w teatrze, którego nie ma. A pani wie?

Co? Tak, to prawda – zagraliśmy w sztuce, której nikt nie napisał. W teatrze, którego nie ma. Zagraliśmy osoby, które nigdy nie napisane, nie zagrane, nie miały przecież prawa umierać. Kto uśmiercił nasze postaci, które przecież się nie stały? Kto uwierzy w to, że my nie żyjemy? Albo pani, albo ja. Albo oboje pospołu? My – nie postaci, aktorzy?

Dobra ta herbata. I dobrze tak siedzieć przy stoliku, jak w domu. Zwyczajnie czuć zapach zwyczajnej świeżo parzonej herbaty.
To nie jest rekwizyt. Rekwizyty pachną zupełnie inaczej.

Galop. Galop. Galop. Galop. Nie takie to straszne.

Błażej Baraniak
RONDO

reżyseria i koncepcja scenograficzna Dariusz Taraszkiewicz

muzyka Robert Rekiel

choreografia Grzegorz Kawalec

animacja DAWID WOJCIECHOWSKI

zdjęcia filmowe, projekcje, fotografie Przemysław Wawrzyniak

Pani Ewa - **Barbara Wrzesińska**

Pan Adam - **Maciej Damięcki**

Serafin - **Dariusz Taraszkiewicz**

Dziewczyna - x x x

Chłopak - Jan Domaszewski (PWST Wrocław)

Wykonanie piosenki - Jarosław Wasik

TEATR W LESZNIE, ul. G. Narutowicza 69, tel. 065 529 92 70

prapremiera: 26.11.2009